

Sztandar Biblijny

Wewnątrz numeru . . .

Chleb żywota82

Skarby śniegu87

Czy Biblii można zaufać . .87

Radość dla świata88

Boski standard92

Pytania Biblijne94

Ogłoszenia96

CHLEB ŻYWOTA

„Jam jest chleb on żywy, który z nieba zstąpił” – Jana 6: 51

DWUNASTU APOSTOŁÓW powróciło z pracy misyjnej, do której Pan wysłał ich po dwóch. Bez wątpienia czas ich powrotu został ustalony, a Kapernaum prawdopodobnie było miejscem ich spotkania. Obecność Jezusa i Jego Apostołów wywołała podniecenie wśród ludu, ponieważ do tego czasu wieści o naszym Panu rozeszły się na wszystkie strony. Na propozycję Jezusa, Dwunastu udało się wraz z Nim w wiejskie okolice, gdzie mogli mieć spokój do przedyskutowania swoich spraw – doświadczeń, jakie mieli w podróży oraz lekcji, jakie Jezus pragnął zaakcentować w związku z ich podróżą. Nasz Pan dał także do zrozumienia, że odpoczynek będzie dla nich korzystny, a czy ta sama lekcja nie może być zastosowana obecnie?

Wielka aktywność umysłowa i fizyczna w naszych czasach jest wyczerpująca. Lud Pański zajęty zwykłymi życiowymi zajęciami, usiłując zapewnić sobie niezbędne rzeczy w uczciwy sposób i starając się również, jako spokrewniony z Mistrzem, opowiadać Prawdę i ducha Prawdy oraz ogłaszać Jego obecność, ma szczególną potrzebę by zwrócić specjalną uwagę na słowa: „Pójdźcie wy sami ze mną na miejsce spokojne, a odpocznijcie trochę.” Teraz, kiedy liczba naszych konwencji została zredukowana z ośmiu do czterech (w USA), jest jeszcze większa potrzeba uczestniczenia przez nas, jeśli to możliwe, w każdej z nich, z powodu obfitości duchowej prawdy (mięso), która jest tam dostarczana oraz dlatego, że lud Pański (orły) tam się zgromadzi (Mat. 24:28). To tam można znaleźć przywilej służby przez uczestnictwo w zebraniach – podtrzymując się wzajemnie w Prawdzie i przez wspólną społeczność – odnawiając istniejące i zawierając nowe znajomości. To przez rozmyślanie o Słowie Bożym i duchowe związki z braćmi osiągamy tę pełnię odpoczynku w Bogu Jehowie i w Jego wielkim, wspaniałym

i wiecznym Planie zbawienia. Uważam, iż jest prawdą w stosunku do wszystkich nas, że chociaż koszty konwencji są znaczne, szczególnie wydatki na samolot, samochód i hotel, niemniej jednak są one źródłem wielkiej duchowej korzyści i odpoczynku. Jeśli nasze serca są skierowane na Pańską drogę, błogosławieństwa zgromadzone w tych duchowych seminariach będą nas wzmacniać przez cały rok i mogą naprawdę udzielić nam siły, by nie ustawać w wysiłkach dążenia do nagrody, która z pewnością będzie czekać na nas w Królestwie, jeśli będziemy wierni.

ZDROWY ROZSADEK

Wierzmy, że Pan jest zadowolony, gdy bardziej oceniamy duchowy wzrost, odpoczynek i łaskę niż koszty pieniężne. Jednak to nie oznacza ekstrawagancji, rozrzutności, zaniedbywania obowiązków czy zaciągania wielkich długów.

„WSZYSCY BYLI W OCZEKIWANIU”

Lecz ludzie trwali w oczekiwaniu i byli spragnieni Pańskich nauk, a dostrzegając kierunek łodzi wielu biegło przed siebie, aby być już tam, gdzie Jego łódź zacumowała. Czy Pan był zagniewany, że Jego wysiłki udania się na odosobnienie i odpoczynek zostały zakłócone przez lud, dla którego zrobił już tak wiele? Nie! Jego serce było tak przepełnione sympatią dla nich, że spojrzał na nich ze współczuciem, ponieważ byli niczym owce niemające pasterza.

Jan Chrzciciel ogłaszał o zbliżającym się Królestwie Bożym. Jezus dawał im przypowieści ilustrujące Królestwo, których prości ludzie dobrze nie rozumieli. Uczniowie, których On rozesłał po dwóch po okolicy, głosili na temat pokuty i przygotowania się do Królestwa. Król Herod, żyjąc niegodziwie, popadł w wielką degradację ścinając Jana, największego z proroków, a później prowadził wojnę z Królem Aretasem z Arabii, oj-

Wiele cytatów Pisma Św. w wydaniu angielskim pochodzi z New King James Version (Nowej Wersji Króla Jakuba)

„PODNIĘŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Ralph M. Herzig, Pa. 19425 - 2700, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Cena: pojedynczego numeru – 3 zł; prenumerata roczna (6 numerów) – 18 zł.

cem opuszczonej przez niego żony. Jego armia została pokonana i nastąpiło znaczne zamieszanie i podniecenie wśród ludu. Oni zastanawiali się jaki może być wynik tych zajęć oraz kiedy i jak Królestwo Boże będzie ustanowione. Oni zastanawiali się czy Jezus był, czy nie był prawdziwym Mesjaszem i czy wkrótce ogłosi się królem i powoła ochotniczych żołnierzy, itd. Ludzie najwyraźniej byli poruszeni tymi wydarzeniami i wiemy, że zaledwie kilka dni po tym, Jezus wycofał się z publicznej służby w tej okolicy na pewien czas, ponieważ obawiał się, że ludzie mogliby Go pojmać i siłą uczynić Go królem – przeciwnie do Boskiego planu i programu Ojca.

Chociaż pragnął odpoczynku, nasz Pan nie mógł się powstrzymać od nauczania ludu. On był prawdziwym Pasterzem, zawsze gotowym do pełnienia Swej misji oraz do kładzenia całego Swego życia za owce – nie tylko na Kalwarii, lecz w każdej godzinie, codziennie podczas Swej służby, przybliżając się do wielkiej kulminacji Swej ofiary. Taki duch musi być u wszystkich, którzy są prawdziwymi uczniami Pana – on powinien wzrastać, w miarę jak stają się uczestnikami Świętego Ducha Mistrza. Przez karmienie się Jego Słowem i stosowanie się do Jego wskazówek, oni będą wzrastać w łasce, wiedzy i miłości.

„PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE”

Obecnie wielu z ludu Pańskiego zaangażowanego w chrześcijaństwie znajduje się w podobnej sytuacji – bez wątpienia są przekonani, że żyjemy w niezwykłych czasach, że zbliżają się jakieś wielkie zmiany dyspensacyjne, lecz nie są świadomi tego, co wskazują „znaki czasów”. Wiele słyszało cokolwiek o tym, że Tysiąclecie Królestwo się przybliży, że nawet jest we drzwiach i zastanawiają się jak, kiedy, dlaczego i gdzie ono będzie ustanowione. Patrząc na przywódców politycznych dostrzegają, że oni są w mniejszym lub większym zamieszanu, obserwują wojny i słyszą wieści o wojnach, rewolucji i anarchii – bomby wybuchające w samochodach, wydarzenia z 11 września w Stanach Zjednoczonych i wszelkiego typu powstania, lecz wydaje się, że oni nie mogą się uporać z żadnym z nich. Oni dostrzegają czas ucisku zbliżający się ze wszystkich stron, zagrażający samemu istnieniu ludzkiego społeczeństwa i pragną informacji, przywództwa, porady odnośnie tego, jak mają właściwie postępować. Oni są niczym owce bez pasterza.

Prawdę mówiąc, jest wielu pasterzy w religijnym świecie, lecz stopniowo chrześcijanie do-

strzegają, że oni porzucają rady Słowa Bożego, popadając w niemoralne postępowanie i praktyki oraz na ogół kierując się ku niewierze, wyższemu krytycyzmowi Biblii i teoriom ewolucji. Wielu obawia się takiego przywództwa i nie ma do niego zaufania, lecz coraz bardziej wspiera je przez ustawodawstwo. Oni nie wiedzą, od kogo mają oczekiwać na instrukcje. Najbardziej zadowalającą częstką docierającą do ich uszu jest posłannictwo o Królestwie, które jest głoszone z Pisma Świętego, a jednak obawiają się przyjęcia go z powodu potępienia i klątwy ze strony swych pasterzy, którzy w pewnej mierze panują nad nimi przez strach, przesady i intrygi kleru. Każdy, kto jest związany z Boską rodziną powinien pamiętać, że jest ambasadorem Pana i powinien być zadowolony, kiedy jest używany jako Jego rzecznik w ogłaszaniu dobrych wieści o wielkiej radości, która ostatecznie nastąpi dla wszystkich ludzi oraz do pomocy w prowadzeniu owiec na właściwą drogę do prawdziwego Pasterza.

Nie możemy spodziewać się, że będziemy mieć wpływ na wszystkich, którzy w pewnej mierze są głodni: najwyraźniej tylko prawdziwe owce będą w tym stanie serca, w którym nie będą zważać na głosy obcych, lecz pójdą za głosem Syna Bożego – głosem Prawdy. Niemniej jednak, podobnie jak Mistrz, powinniśmy być współczujący w stosunku do wszystkich, radując się, że ci, którzy nie są w stanie wyraźnie słyszeć w obecnym czasie, usłyszą jednoznacznie w przyszłości, gdy Królestwo zostanie ustanowione i kiedy wszystkie głuche uszy będą otwarte, a znajomość chwały Boga napelni całą ziemię (Jer. 31:34).

„UCZYŁ ICH WIELU RZECZY”

Powinniśmy czerpać lekcje z przykładu Mistrza. Było wiele rzeczy, których On mógł nauczać nawet całe rzesze ludzi, rzeczy, które były dla ich korzyści, pocieszenia, które służyły jako przygotowanie do ich rozwoju, tak, by stopniowo przygotowywać ich na głębsze rzeczy. Nawet dla Jego Dwunastu Apostołów i tych, którzy byli Jego szczególnymi poświęconymi uczniami, On miał do przekazania jeszcze inne rzeczy, mówiąc: „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podaje w podobieństwach” (Mar. 4:11). A jednak, nawet dla uczniów były pewne rzeczy, które lepiej było przemilczeć, jak nasz Mistrz dał do zrozumienia: „Mam wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie” (Jana 16:12).

Stąd Apostoł mówi, że możemy opowiadać głębokie rzeczy o Bogu, mądrość Bożą ukrytą w tajemnicach, tym, którzy są zaawansowani w wiedzy o Nim i którzy w sercu są przygotowani na głębsze prawdy. Powinniśmy szczególnie chronić niemowlęta w Chrystusie, przed zadławieniem się twardym pokarmem; jednak nie możemy pozwolić, by głodowały, lecz podawać im mleko Słowa, dzięki któremu będą mogły wzrastać. Pamiętajmy Słowa naszego Pana, jak również Jego przykład. On powiedział: „Bądźcie roztropnymi jako węże, a szczerymi jako gołębie.”

Niewątpliwie każdy, kto czyta o Apostole Pawle, uświadamia sobie, że na początku w swych wysiłkach służenia Panu i Jego sprawie, powodował więcej szkody niż pożytku z powodu błędnego zrozumienia i braku rozważań, jako ten, który prześladował prawdziwe dzieci Boże i nie zważał na instrukcje Jehowy.

Z drugiej strony, każdemu, żyjącemu teraz przy końcu wieku, powinno się wskazać oczywistą, podstawową prawdę i jej konsekwencje w łączności z innymi informacjami Biblii, że wielki *czas ucisku* trwa obecnie wśród nas, wśród społeczeństw świata oraz wskazać na proroctwa biblijne, które go opisują. Wydaje się, że każdy, kto ma oczy i pracujący mózg, powinien być w stanie dostrzec pewne z tych znaków czasów, które obecnie są widoczne na ziemi i że one są powiązane z Biblią. Odnosząc się do tego czasu, prorok Daniel pisze w taki sposób: „**Tego czasu... będzie czas ucisku, jakiego nie było odkąd istnieją narody**” (Dan. 12:1, KJV). Nasz Pan Jezus opisuje obecne warunki na ziemi w podobnych słowach: „Albowiem w tym czasie będzie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż do teraz ani potem będzie” (Mat. 24:21).

„DAJCIE IM JEŚĆ”

Teraz powróćmy do naszego podstawowego tematu, *Chleba żywota*. Z opisu podanego w innej Ewangelii wydaje się oczywiste, że po nauczaniu ludu, Pan opuścił go na pewien czas i udał się z uczniami na zbocze wzgórza, gdzie oni opowiedzieli o swej niedawnej służbie. Zbliżała się

noc i uczniowie ponagłali, aby Pan rozpuścił lud, lecz On miał cel, którego nie znali – On miał na myśli jeden z największych cudów w Jego całej służbie. Jednak zamiast powiedzieć im o tym, pozwolił, aby sprawa potoczyła się w najbardziej naturalny sposób, proponując im, by usadzili rzesze ludzi, a On pomoże im w razie potrzeby.

Pan zapytał, jaką żywność posiadają ze sobą i znaleziono chłopca z pięcioma jęczmiennymi bochenkami i dwiema rybami – ta ilość znaczyła tyle, co nic dla nakarmienia tak wielkiego tłumu. Jednakże to posłużyło celowi naszego Pana; On pragnął okazać Swoją gotowość współpracy w dziele błogosławienia zgromadzonego ludu i tym samym zilustrował ogólny zarys Jego działań wobec Swego ludu i wobec świata. On bierze nasz czas oraz nasze talenty, nieznaczące i niegodne, i błogosławi je oraz wykorzystuje w Jego służbie, osiągając wielkie rzeczy. W ten sposób On łączy ze Sobą Swoją poświęcony lud i błogosławi im przez ich codzienne doświadczenia oraz lekcje, jeszcze bardziej niż błogosławi rzesze ludzi.

Uczniowie nauczyli się posłuszeństwa w odniesieniu do tego, co Mistrz im proponuje; dlatego



nie było żadnego sprzeciwu wobec Pańskiej wskazówki usadzenia zebranego ludu w stu grupach, po pięćdziesiąt osób w każdej grupie, w celu przygotowania ich do uczyty, kiedy najwidoczniej nie było dla nich żadnej żywności. Oni zaczęli się uczyć, że Ten, który był w stanie napęłnić ich sieci rybami, który obudził ze snu

śmierci, który był w stanie przywrócić siłę bezwładnym rękóm i leczył słowem bez dotyku, tak bardzo różnił się od nich, że przekraczało to zdolności ich oceny czy krytyki. Oni byli posłuszni – resztę dokonał Pan.

BŁOGOSŁAWIENIE CHLEBA

Opis mówi, że Pan pobłogosławił chleb; Ewangelia Jana, opowiadając o tym samym zdarzeniu, mówi: „złożył dzięki.” Te dwie myśli są w ścisłej zgodności – złożenie podziękowań Bogu w rzeczywistości spowodowało błogosławieństwo na żywność. Zatrzymamy się tutaj na chwilę, aby

wskazać, że jeśli było właściwe, aby Jednorodzony Ojca złożył podziękowania za ten posiłek i prosił o Boskie błogosławieństwo dla niego, to oczywiste jest, że każdy, kto w jakimś sensie tego słowa twierdzi, że jest Jego naśladowcą, powinien naśladować Jego przykład w tej, jak również w innych rzeczach. Jak możemy spożywać żywność, uznając, że została nam udzielona z Boskiej szczodrości i zabezpieczenia, bez zasyłania naszych podziękowań czy uznania?

Odczuwamy pewność, że wszyscy, którzy ślą podziękowania, otrzymują szczególne błogosławieństwo, kiedy spożywają żywność i szczególną mądrość co do korzystania z niej, których inni nie otrzymują. Sam pokój i odpoczynek serca, który przychodzi jako rezultat zwracania się do Pana z podziękowaniami i przyjęcia Jego zabezpieczenia z wdzięcznością, drogą naturalnego prawa zapewnia spokój, który jest korzystny dla trawienia pokarmu. Niewątpliwie posiłek, który jest spożywany w miłej i wdzięcznej postawie umysłu, jest bardziej odżywczy, bardziej pokrzepiający, niż to samo spożywane z niewdzięcznością, gniewem czy uczuciem niezadowolenia.

Zauważmy, że uczta, za którą nasz Pan zasyłał podziękowania, nie była okazją; ona nie została zaserwowana w eleganckich, dekorowanych naczyniach; nie była to wysokogatunkowa żywność; to był zwykły jęczmienny chleb i suszona ryba. Kiedy zastanawiamy się nad prostotą odżywiania z czasów naszego Pana oraz ludzi w krajach orientalnych obecnie, to wyciągamy lekcję, że zarówno pod względem ilości jak również jakości, wielu ludzi w naszych czasach jest przekarmionych i prawdopodobnie nie jest to dla nich korzystne oraz że prostota w pożywieniu byłaby nie tylko bardziej zdrowa, lecz także pozostawiłaby dużo więcej czasu na duchowe pokrzepienie, na chleb z nieba i na usługiwanie Prawdą innym. Każdy powinien rozpatrzyć tę sprawę i postąpić odpowiednio do okoliczności, w których się znajduje oraz interesów i pierwszeństwa innych osób, które oczywiście jest zobowiązany rozważyć.

Inna lekcja, którą wszyscy mogą zrozumieć to ta, że wdzięczność wobec Boga jest właściwa niezależnie od tego, jak prosty jest nasz jadłospis. Mamy nadzieję, że o ile to możliwe, czytelnicy tego czasopisma w swych rodzinnych związkach nie zaniedbują tego przywileju dziękowania – w takiej mierze, w jakiej oni mają właściwy autorytet czy przewodnią rolę w rodzinie. Oczywiście byłoby niewłaściwe, gdybyśmy jako goście

wtrącali się w zwyczaje rodziny. Jednakże, w takich przypadkach, serce zawsze powinno zasyłać podziękowania – nawet, jeśli żaden zewnętrzny znak ani słowo nie sygnalizuje tego ludziom wokół nas – zanim zaczniemy się posilać.

UCZNIOWIE DALI LUDOWI

Inne opisy wskazują nam, że Pan przełamał chleby i rozdał je uczniom; oni z kolei roznieśli je między lud. Jak łaskawie Pan zarządził w tej sprawie! Uczniowie byli zatem lepszymi świadkami mocy tego cudu, a ludzie mniej lub bardziej zapoznali się z Apostołami, którzy być może później, po Pięćdziesiątnicy, spotkali wielu z nich i jako przedstawiciele Mistrza, przynosili im niebiański chleb. Nadal jest tak samo; ponieważ Pan znajdzie, nakarmi i wzmocni tych, którzy są Jego, ponieważ „zna Pan tych, którzy są Jego” (2 Tym. 2:19).

Pan w ogóle nie jest uzależniony od nas w niesieniu Teraźniejszej Prawdy zgłodniałym rzeszom, lecz dla naszej korzyści udziela nam przywileju stania się Jego współpracownikami. Jak bardzo powinniśmy cenić ten przywilej! Jak gorliwi powinniśmy być, by każdy mały jęczmienny bochenek, mała ryba, każdy dolar i dziesięciocentówka, każdy szyling i pens, cały nasz czas i wpływ, mógł być wykorzystany dla Pana w Jego błogosławionym dziele!

Chociaż takie stanowisko z naszej strony jest w Piśmie Świętym godnie określone jako ofiara, jednak w rzeczywistości dla tych, którzy właściwie rozumieją sytuację, jest ono wręcz przeciwnie, błogosławieństwem, przywilejem i łaską. Jesteśmy zadowoleni dostrzegając, że ten przywilej jest tak wysoko ceniony przez tych, którzy obecnie radują się w Teraźniejszej Prawdzie. Jest ciągłym zdumieniem dla wrogów Prawdy, jak również dla słabo interesujących się nią, iż środków na obwieszczanie posłannictwa żniwa, wydaje się nigdy nie brakować. I że nie uciekając się do apelowania do świata przez festiwale, targi, koncerty, itp., bez nalegania na lud Pański przez prośby o pieniądze lub kwestowanie – Duch Pański wydaje się towarzyszyć Prawdzie, tak że ci, którzy mają Prawdę i posiadają jakiekolwiek talenty do służby dla Pana, radują się niewypowiedzianą radością wykorzystując je i dziękują Mistrzowi za udzielony im przywilej.

„WSZYSCY JEDLI I BYLI NASYCENI”

Pan nie zapewnił im tylko odrobiny pokarmu na spróbowanie, lecz jego dostateczną porcję

– wszyscy mieli dużo. Jednakże, możemy rozsądnie przypuszczać, że posiłek złożony z jęczmienia chleba i suszonej ryby nie był spożywany tak obficie, jak gdyby podano przyprawy, sosy, marynaty, słodczy, itp. Prawdopodobnie nasza natura zachowywałaby się bardziej rozsądnie, tak, że wiedzielibyśmy, kiedy mamy dosyć, gdybyśmy odżywiali się bardziej prosto, dla podtrzymania życia i nie rozpieszczali swych apetytów oraz nie zachęcali się do jedzenia powyżej granicy właściwego zaspokojenia głodu. Ta wielka rzesza ludzi pod pewnymi względami obrazuje świat podczas Wieku Tysiąclecia. Ci, którzy teraz podążają za Panem jako Jego szczególnie uczniowie, będą wówczas zupełnie zaspokojeni przez Mistrza chlebem wiecznego życia i otrzymają przywilej rozdawania go wszystkim rodzinom ziemi. Oni wszyscy będą mieć sposobność, by być nakarmieni, odświeżeni i wzmocnieni. Gdy dostrzegamy jak wielkie potrzeby świat ma w tym względzie, to nasze serca radują się znając obfitość Boskiego zaopatrzenia na przyszłość oraz cieszą się z udziału, jaki będziemy mieć, współpracując z naszym Odkupicielem w rozdzielaniu go wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy, którzy pragną, mogli otrzymać wodę żywota darmo oraz spożywać chleb żywota ku swemu zadowoleniu. To następnego dnia po tym cudzie nasz Pan wygłosił wykład o chlebie żywota – Jana 6:26-58.

ZBIERAJĄC TO, CO POZOSTAŁO

Uderzyłoby nas to, jako raczej surowa oszczędność, gdyby nasz Pan posłał Swych Apostołów, aby zebrali to, co pozostało z uczty. Zmuszanie wiernej dwunastki by utrzymywała się przy życiu dzięki resztkom, które znajdowały się w rękach pięciu tysięcy ludzi, byłoby bardzo surową oszczędnością. O wiele bardziej rozsądne wydaje się przypuszczenie, że to co pozostawił tłum pozwolono zjeść ptakom i wiewiórkom, a części zebrane przez Apostołów były tymi, które łamał nasz Pan. Kiedy On łamał bochenki i dzielił ryby, które mnożyły się nadzwyczajnie, tak, że Pan zaopatrywał w żywność uczniów, natomiast oni nosili ją ludowi i pozostał z tego pewien nadmiar, zatem nasz Pan polecił, aby napełniono dwanaście koszy żywnością, która była dobra i czysta i jak najbardziej nadawała się do późniejszego użytku.

Lekcja oszczędności jest właściwa dla nas wszystkich, lecz z doświadczenia wiemy, że najbiedniejsi ze świata i z ludu Pańskiego często potrzebują tej lekcji najbardziej. Chociaż Pan miał

dostateczne możliwości, by stworzyć żywność, On chciał, by uczniowie zapamiętali zasadę oszczędności i praktykowali ją. Zasoby Jego mocy nie powinny być powodem do ekstrawagancji ze strony żadnego z tych, którzy są Jego. Wydaje się, że ekstrawagancja w każdej dziedzinie jest bardzo nie na miejscu dla wszystkich, którzy są naśladowcami Pana. Jeśli mamy więcej niż potrzebujemy, czyż nie ma takich, którzy mają mniej niż potrzebują? Jeśli mamy Ducha Mistrza, będziemy mieć ducha pomocy i szczodrości, i to coraz bardziej, w miarę jak przybliżamy się do Niego w podobieństwie charakteru.

Wydaje się, że ta sama lekcja jest nam udzielana w związku z dziełem żniwa. Czasami mówimy do siebie: „Gdy nasz Pan jest bogaty, dlaczego ktokolwiek z Jego naśladowców ma być biedny?” Niewątpliwie, jest to na naszą korzyść, że Pan najwyraźniej dostarcza nam właśnie tyle, ile jest potrzebne dla Jego dzieła i nic ponadto. Lekcją w tej przypowieści jest, że jako Swoim naśladowcom, On pragnie udzielić nam sposobności do ofiarowania w związku z Jego służbą i błogosławić nas oraz coraz bardziej uzdalniać nas, abyśmy cenili nasze przywileje.

Jest także prawdopodobne, że gdyby dzieło żniwa obfitowało w zamożnych przyjaciół i obfitość pieniędzy, to rozwinęłoby bardziej światowego ducha, więcej pychy i zewnętrznej wystawności, które byłyby niekorzystne dla sprawy i niesprzyjające dla naszego własnego rozwoju. Bądźmy zadowoleni z tego, co posiadamy, z suchego chleba i ryby, z błogosławieństwem naszego Pana. Zwracajmy również uwagę na to, co nie jest przez nas wykorzystane, abyśmy mogli zdać wierne sprawozdanie z naszego szafarstwa i pilnowali, by powierzone nam talenty nie zostały zakopane w ziemi, lecz zostały wykorzystane według naszych najlepszych możliwości ku chwale naszego Króla.

Powinniśmy dziękować naszemu Ojcu w niebie za każdą dobrą rzecz, włączając chleb żywota – włączając Jezusa i zbawienie, które On zapewnia oraz błogosławieństwa Królestwa przybliżające się przez Niego, jak również przywileje społeczności z Nim. Wszystkie rzeczy pochodzą od Ojca i wszystkie nasze łaski są przez Syna. Wdzięczność jest jednym z najmniejszych odwzajemnień, jakie można sobie wyobrazić; ona prowadzi do doskonałej miłości, która zawiera w sobie ducha samoofiary.

BS '05, 82-86

„SKARBY ŚNIEGU”



„Czy przyszedłeś do skarbów śniegu albo skarby gradu widziałeś, które Ja (Jehowa) zatrzymuję na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny?”

– Hioba 38:22,23 (KJV).

PLATKI ŚNIEGU, widziane pod mikroskopem, są cudownym własnoręcznym dziełem Boga. Każ-

da skryształizowana kropla deszczu – ponieważ właśnie tym jest śnieg – ma określony symetryczny wzór w niezliczonych odmianach – kilka z nich podano obok.

W Piśmie Świętym użycie deszczu symbolizuje błogosławieństwo Prawdy (5 Moj. 32:2; Izaj. 55:10,11), dlatego różne, gwiazdom podobne klejnoty spadające z nieba w postaci śniegu, przywołują na umysł tysiące danych przez Boga harmonijnych i dobrze uporządkowanych wydarzeń znajdujących się w Biblii, które pobudzają poświęconych do wiary i dobrych uczynków. Przekonujące i skuteczne prawdy, symbolizowane przez grad, są także zauważalne w tym czasie – Dan. 12:4-10; Izaj. 28:17.

Jest także godne uwagi, że śnieg w swej czystości odbija światło słoneczne i dlatego jest stosownym symbolem braku samolubstwa, sprawiedliwości, dobroci i tym podobnych cech, których poszukują ci, którzy są Własnością Pana (Izaj. 1:16-19; Ps. 51:8,9). Natomiast czarne przedmioty pochłaniają całe światło, tym samym obrazując grzech, samolubstwo i zniszczenie – Juda 11-13.

BS '05, 86

CZY BIBLIA JEST GODNA ZAUFANIA

[Otrzymaliśmy tę interesującą relację]

Rozmawiałem kiedyś z grupą młodych ludzi na temat natchnienia Biblii. Większość z nich sprzeciwiała się. Przypomniałem im liczne proroctwa Starego Testamentu odnoszące się do Mesjasza, które zostały literalnie wypełnione w Jezusie Chrystusie. Jeden z nich był na tyle bystry, że dostrzegł siłę tego argumentu. On przyznał, że te proroctwa były niewątpliwie napisane setki lat przed narodzeniem Jezusa i że On wypełnił je w każdym szczególe.

Jednakże ten młody człowiek usiłował odeprzeć siłę tego argumentu, wysuwając teorię, że Jezus działał zgodnie z Mesjańskim programem

w celu założenia Swej religii, zatem nie było nic dziwnego w fakcie wypełnienia tych proroctw.

To zabrzmiało bardzo starannie i pomysłowo, lecz poprosiłem mego przyjaciela by wyjaśnił mi jak Jezus, według tej teorii, mógł zaplanować by urodzić się w Betlejem, małej wiosce – jednej z najmniejszych w Judei – o której prorok Micheasz (Mich. 5:2 – 700 lat przed narodzeniem Jezusa) przepowiedział, że w niej narodzi się Mesjasz na ziemi. Zapytałem go, jakie kroki Jezus przedsięwziął, jeśli tak jak my był człowiekiem, by zapewnić sobie narodzenie dokładnie w takim czasie i w takiej rodzinie, jak przepowiada Pismo Święte.

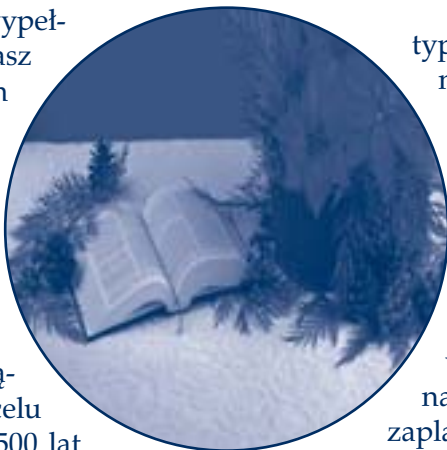
Mój przyjaciel nie był skłonny by rzec się swego poglądu bez walki, zatem stwierdził, że Jezus, widząc, iż urodził się w tej szczególnej wsi, w tym szczególnym czasie i w tej rodzinie, wykorzystał ideę spełnienia pozostałych szczegółów wymaganych do utwierdzenia Jego mesjańskich roszczeń.

Treść mojej odpowiedzi była następująca:

Dobrze. Zgodnie z tym może teraz nam powiesz, jakim sposobem Jezusowi pozwolono poczynić przygotowania by dwóch złodziei ukrzyżowano razem z Nim, aby wypełniło się to, co przepowiedział Izajasz (53:12)? Z pewnością powiesz nam czy Judasz zaplanował, że zdradzi Jezusa kapłanom za trzydzieści srebrników tylko po to, by wypełniło się słowo proroka; a gdy Judasz się powiesił, kto zaplanował, że stanie się to na polu garncarza kupionym za pieniądze, które zdrajca rozrzucił w świątyni; i czy to było dokonane w celu wypełnienia proroctwa danego 500 lat przed Chrystusem (Zach. 11:12,13)!

Na pewno wykażesz nam, w jaki sposób Jezus, wisząc na krzyżu, przekonał czterech rzymskich żołnierzy, którzy Go ukrzyżowali, do po-

dzielenia Jego zewnętrznego odzienia na cztery części i rzucania losów o Jego wewnętrzną szatę, co dokładnie jest opisane w Ps. 22:19! Będziesz także musiał wyjaśnić dlaczego Jego wrogowie dali Mu do wypicia ocet w dręczącym Go pragnieniu, aby wypełnić Ps. 69:22. Jeśli twoja teoria ma być prawdziwa, musisz wyjaśnić, jak to się stało, że po śmierci Jezusa żołnierze zdecydowali się nie łamać Jego nóg, jak uczynili to w przypadku dwóch złodziei wiszących obok Niego.



Czy oni chcieli, by Jezus wypełnił typ baranka paschalnego obchodzonego około roku 1500 przed Chrystusem i zapisanego w 2 Moj. 12:46 oraz 4 Moj. 9:12 i do którego odnosi się Ps. 34:21? Czy oni działali jako współnicy Jezusa, kiedy wbijali włócznię w Jego bok, ponieważ Zachariasz (12:10) 500 lat przed Chrystusem powiedział w proroctwie: „Patrząc będą na mnie, którego przebodli”? Jak Jezus zaplanował, aby te wszystkie szczegóły zostały wypełnione w Nim?

MÓJ PRZYJACIEL NIE MIAŁ NIC WIĘCEJ DO POWIEDZENIA.

BS '05, 87

RADOŚĆ DLA ŚWIATA

ŚWIĘTA NARODZENIA PAŃSKIEGO SĄ OBCHODZONE 25 GRUDNIA,

a ponieważ upamiętnianie ich nie jest wymagane przez Pismo Święte, lecz jest jedynie dobrowolnym świętowaniem wielkiego faktu, bardziej niż konkretnej daty, zatem dobrze uczynimy obchodząc je w zwykłym czasie – pomimo faktu, że nie zgadzamy się z tą datą i utrzymujemy, zgodnie ze świadectwem biblijnym, że nasz Pan urodził



się około 1 października i że 25 grudnia, około dziewięć miesięcy wcześniej, był w przybliżeniu datą zwiastowania Marii nadchodzących narodzin Jezusa (Łuk. 1:30,31; zob. *Nadszedł czas*, s.54-62).

Nasza wiara w Jezusa, że On był Tym posłanym przez Boga, Odkupicielem, Mesjaszem, Wyzwolicielem Swego ludu, opiera się nie tylko na świadectwach Apostołów w zapisach Nowego Testamentu, które są wspa-
niałe

i przekonujące; dziewięć dziesiątych swej wagi i ważności one zyskują z faktu, że udowadniają wypełnienie się obietnic, typów i prorostw udzielanych przez Boga co pewien czas, z mniejszą lub większą dokładnością, w ciągu ponad 4 000 lat przed tym wydarzeniem. Ten, kto nie dostrzega, przynajmniej pewnych zarysów, Boskiego Planu Wieków w związku z naszym Zbawicielem, Jego narodzeniem, chrztem, Jego trzyipółletnią służbą, Jego ofiarniczą śmiercią, Jego zmartwychwstaniem, wniebowstąpieniem, itd., nie potrafi ocenić prawdziwej głębi Boskiego objawienia zamierzonego przez Boga jako trwałej podstawy dla wiary Jego ludu w Niego oraz we wszystkie wspaniałe rzeczy, które On obiecał, że jeszcze dokona przez tego wielkiego Zbawiciela, Chrystusa Pana.

Zauważmy pierwszą obietnicę odnoszącą się do Zbawiciela, uczynioną krótko po tym, jak grzech zranił naszych pierwszych rodziców i sprowadził na nich Boski wyrok śmierci (1 Moj. 3:15). Zauważmy obietnicę uczynioną Abrahamowi odnośnie Mesjasza – że On będzie jego potomkiem (1 Moj. 22:18). Zauważmy to samo wobec Jakuba (1 Moj. 28:14) i Dawida (2 Sam. 7:12-16).

Przyjście i wielkość Mesjasza zostały przepowiedziane przez Proroka Izajasza (Izaj. 9:6,7; 11:1-9). Również Prorok Daniel odnosi się do ważności mesjańskiego dzieła położenia kresu grzechowi i zaprowadzenia wiecznej sprawiedliwości, a tym samym zapieczętowania wizji i prorostw, których Bóg mu udzielił odnośnie Mesjasza i łaski, jaka przyjdzie przez Niego (Dan. 9:24). Przypominamy także jak typicznie został przedstawiony w Izaku, który nie tylko był dziedzicem obietnic uczynionych Abrahamowi, lecz który również obrazowo był ofiarowany na śmierć i z powrotem odzyskany z umarłych (Żyd. 11:17-19). Pamiętamy także typy i symbole zarządzeń Mojżeszowych i jak sam Mojżesz oświadcza o sobie, że jest podobny do większego Proroka, który przyjdzie po nim (5 Moj. 18:15,18,19; Dz.Ap. 3:22,23).

Gdyby nadzieje Izraela były jedynie zbiorem kłamstw w celu zwiedzenia ludu, to możemy być pewni, że zwodziciel bardzo starannie wytyczyłby jakąś wyróżniającą się linię pochodzenia dla przyszłego Mesjasza, wolną od nieszczęść,

skandali, itp.; lecz tego nie uczyniono. Zamiast tego, słabości ciała wśród przodków naszego Pana zostały jasno zapisane. Juda, syn Jakuba, głowa pokolenia, z którego pochodził nasz Pan, nie był bez zarzutu, a jego ogólny charakter został wiernie przedstawiony; jego syn, Fares, przez którego prowadzi rodowód naszego Pana, narodził się w nieślubnym zwią-

ku. Rahab, cudzoziemka, która stała się prawdziwą Izraelitką, była wśród przodków naszego Pana. Podobnie Ruta Moabitka, inna cudzoziemka przyjęta jako Izraelitka. Nawet linia Dawida jest skompromitowana przez jego grzech z Betsabą, wdową po Uriaszu Hetejczyku. Pisarze Nowego Testamentu również byli szczerzy i bez żadnego wahania zapisali genealogię. Wszystko to jest w zupełnej zgodności z biblijną prezentacją tej sprawy, mianowicie, że czystość naszego Pana, Jego bezgrzeszność, Jego odłączenie od grzeszników, nie było ze strony ciała, przez Jego matkę, lecz przez Boga, Jego Ojca (zob. *Pojednanie człowieka z Bogiem*, rozdz. 4).

Według ciała, jak wyjaśnia Apostoł, Jezus Chrystus pochodził z linii Abrahama (Żyd. 2:16); lecz, jak już zauważyliśmy, pośrednio, przez różne okoliczności, On był związany ze światem zewnętrznym. To wszystko jest dla nas interesujące, lecz nie może być porównane z naszym o wiele większym zainteresowaniem faktem, że nasz Pan Jezus, chociaż urodził się jako Żyd pod prawem Zakonu i odkupił tych, którzy znajdowali się pod Zakonem, On uczynił więcej niż to, tj. że Jego śmierć zaplanowana przez Niebiańskiego Ojca i na którą On się zgodził, jest zadocuczynieniem za grzechy całego świata (1 Jana 2:2). On umarł jako cena okupu za Adama i jego grzech, a przez to zapewnił uwolnienie od potępienia, nie tylko Adama, lecz także całej

*„Nie bójcie się; bo oto zwiastuję
wam radość wielką, która będzie
wszystkiemu ludowi:*

*iż się wam dziś narodził
Zbawiciel, który jest Chrystus
Pan, w mieście dawidowym.”*

Łukasz 2: 10, 11

ludzkości, która została obciążona przez jego grzech. Stąd, jak wskazuje Apostoł, On jest w stanie doskonale zbawić tych, którzy przechodzą do Boga przez Niego (Żyd. 7:25).

Nie tylko to, lecz okoliczności narodzenia naszego Pana i doświadczenia Jego młodzieńczych lat jako pracującego człowieka, żyjącego w ubogich warunkach, uzmysławiają nam, że On rzeczywiście był w stanie współczuć ludzkości na każdym etapie życia. Przechodząc pierwotnie ze stanu duchowej chwały z Ojcem do niższego, ludzkiego stanu, a następnie wracając do jeszcze większej, Boskiej chwały – On z pewnością jest w stanie rozumieć i współczuć ze wszystkimi stanami i klasami (Żyd. 4:15).

POŚLANNICTWO ANIOŁÓW

Opis zamieszczony w Łuk. 2:8-14 jest tak prosty, że wymaga krótkiego komentarza; nasze główne zainteresowanie skupia się na przesłaniu (w.10), które nasz Ojciec Niebiański podał przez aniołów wtedy, gdy oni zapowiedzieli narodzenie Jezusa: „Nie bójcie się” – anioł dobrze rozumiał, że przez grzech i degradację wielki strach ogarnia człowieka, kiedy wchodzi w kontakt z istotami duchowymi; on obawia się jakiegos dalszego potępienia czy kary. Spotkanie człowieka z aniołem, z jego wpływem, autorytetem i mocą prowadzi do strachu przed jeszcze większą władzą i mocą Wszechmogącego Boga, żeby ona nie zaszkodziła człowiekowi.

Tylko prawdziwy chrześcijanin, mając oczy zrozumienia otwarte na ocenę długości, szerokości, wysokości i głębokości Boskiej miłości, może mieć doskonałą miłość do Niebiańskiego Ojca, która jest oparta na gruntownej znajomości Jego Słowa i która usuwa strach. Przypominamy słowa proroka odnoszące się do ludu Pańskiego obecnie: „bojaźni, którą się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się” (Izaj. 29:13). Bóg chce, aby Jego lud był wolny od takiego strachu, lecz aby nie brakowało mu właściwej czci wobec Niego.

Przesłanie mówi dalej: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi.” Jak powolny jest lud Pański, by uwierzyć w to przesłanie i przyjąć Zbawiciela w Jego pełnej wartości! Wydaje się, że oni są skłonni przypuszczać, po pierwsze, iż Jezus był Zbawicielem jedynie dla Żydów lub, po drugie, Zbawicielem tylko dla szczególnej wybranej klasy; czy też po trzecie, Zbawicielem tylko dla tych, którzy

w ciemnocie, ignorancji, uprzedzeniu i przesądach obecnych czasów, okazują szczególną miłość do sprawiedliwości! Lecz jak wyraźne jest stwierdzenie – „*wielka radość – dla całego ludu*”?

Nasza wiara nie jest mocniejsza niż wyraźne oświadczenie Pisma Świętego, którego stanowczo się trzymamy, że nasz Bóg łaskawie postanowił (1 Tym. 2:4-6; 4:10), aby każdy członek naszego biednego, upadłego rodu był błogosławiony, nie tylko będąc uwolniony od Adamego potępienia i wyraźnie rozumiejąc Prawdę, włączając w to zrozumienie naszych własnych słabości i niedoskonałości wynikających z upadku oraz rozumiejąc wielkie odkupienie zapewnione przez Zbawiciela, lecz także mając udział we wspaniałych, zapewnionych przez to odkupienie sposobnościach powrotu do pełnej harmonii z Bogiem i pełnych błogosławieństw wiecznego życia.

Aniołowie nie oświadczyli, że nasz Pan przyszedł, aby doprowadzić do uniwersalnego i wiecznego zbawienia wszystkich ludzi, lecz raczej, że dobre wieści o radości, przywileju, miłości i nadziei dosięgną wszystkich ludzi. Wyjaśnieniem powodu tej radości jest narodzenie Zbawiciela – wyzwoliciela słabych, pozbawionych nadziei i umierających, zdolnego doskonale (Żyd. 7:25) zbawić tych, którzy przechodzą do Ojca przez Niego; zdolnego otwierać niewidzące oczy i odtykać głuche uszy (Izaj. 35:5), aby wszyscy mogli dojść do oceny Boskiej dobroci świecącej ku nim przez łaskę Pana Jezusa (2 Kor. 4:6).

Słowo *Zbawiciel*, inaczej przetłumaczone *Wyzwoliciel*, w języku starosyryjskim znaczy *Życiodawca*. Cóż za wspaniała myśl jest przekaza-

*„Chwała na wysokości Bogu,
a na ziemi pokój,
w ludziach dobre upodobanie”
Łuk. 2:14*

na w tym słowie. Czego potrzebuje nasz biedny, umierający rodzaj? On potrzebuje wyzwolenia spod wyroku śmierci, a następnie uwolnienia z samej śmierci do pełnego życia, obfitującego i wiecznego. Nasz Pan już stał się wyzwolicielem Kościoła w tym znaczeniu, że kupił go Swoją

drogocenną krwią, że uregulował za niego rachunek przed Boską sprawiedliwością. Jako rezultat już dokonanego dzieła (ponieważ Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, miał kroczyć śladami naszego Pana i dopełniać ostatków ucisków Chrystusowych – Kol. 1:24); w niedługim czasie zostanie proklamowane pojednanie za grzechy świata wraz z ogłoszeniem pełnego wyzwolenia wszystkich ludzi. To naprawdę będą dobre wieści o wielkiej radości! Pełnia łaskawych sposobności oświecenia, restytucji i posłuszeństwa oraz pełny powrót do wszystkiego, co zostało utracone przez ojca Adama, włączając wieczne życie w doskonałości!

PRAWDZIWY I TRWAŁY POKÓJ NA ZIEMI ZAPEWNIONY

Nic dziwnego, że po przekazaniu tego posłannictwa Bóg pozwolił zastępom anielskim na odśpiewanie tej proklamacji, a w związku z tym również na prorokowanie o wspaniałych rezultatach, które jeszcze mają wypłynąć z wielkiego dzieła odkupienia, które wówczas było jedynie zapoczątkowane w narodzeniu Odkupiciela! Właściwie ten hymn rozpoczyna się chwałą dla Tego, który siedzi na tronie, który obmyślił wielki i wspaniały plan odkupienia i który posłał Swego Syna, naszego dobrowolnego Odkupiciela. Chwała Jemu na wysokości – w najwznioślejszych tonach serca i głosu, z najpełniejszą wdzięcznością dla Niego jako Zbawiciela!

Potem przedstawione są następstwa na ziemi, mianowicie pokój – nie taki prowizoryczny pokój, jaki ludzie mogliby zawrzeć między sobą oraz pomiędzy narodami i partiami i jaki w obecnym czasie wkrótce z pewnością zostanie rozproszony przez wiatry, lecz pokój z Bogiem, pokój wynikający z przywrócenia ludzkości Boskiej łaski. To dlatego, że Boska sprawiedliwość nie mogła darować kary winnemu, wyrok śmierci, przekleństwo, ciąży nad naszym rodzajem od ponad 6 000 lat. Pod Boskim wyrokiem śmierci umierający rodzaj stał się zubożały nie tylko fizycznie, lecz także umysłowo, moralnie i religijnie, a samolubstwo stało się regułą. W świadomości ludzkości zrodziły się samolubne ambicje, pycha, walka, zarozumiałość i umiłowanie pieniądza, które powodują tak liczne kłopoty doznawane przez ludzi.

Lecz teraz, chwała Bogu na wysokości! Pokój na ziemi ma być ustanowiony na trwałej podstawie – przez zniesienie przekleństwa na podsta-

wie zarządzenia samego Boga! Gdy tylko część dzieła wielkiego antytypicznego Dnia Pojednania odnosząca się do Wieku Ewangelii, zostanie dokończona, pokój pomiędzy Bogiem i człowiekiem ma być ustanowiony, odnowiony. Wówczas będzie rządził Odkupiciel w celu błogosławienia i podniesienia niewybranych, których On również odkupił przez Swą drogocenną krew. To dla ich dobra konieczne jest, aby ten wielki pokój został zaprowadzony przez skruszenie na kawałki obecnych instytucji żelazną łaską nowego Królestwa; i chwała Bogu, że to kruszenie już się rozpoczęło w czasie wielkiego ucisku, który jest na ziemi od 1914 roku.

Obecne instytucje teraźniejszego złego świata są kruszone niczym naczynia garncarskie, jako odtąd bezużyteczne (Obj. 2:27). Zamiast nich staną wspaniałe i doskonałe instytucje Królestwa naszego Pana. On rani, aby leczyć, by błogosławić, by wprowadzić pokój na podstawie wiecznej sprawiedliwości; ponieważ ostatecznie On zniszczy wszystkich tych, którzy po dojściu do znajomości Prawdy nadal będą miłować niesprawiedliwość i będą usiłowali szkodzić ziemi (Dz.Ap. 3:23). On zniszczy ich, nie w gniewie, lecz w sprawiedliwości, w miłości, aby wieczny pokój w pełnej zgodzie z tym pokojem, który jest w niebie, mógł zapanować na ziemi (Obj. 11:18; Rzym. 16:20; 2 Piotra 3:13).

Gdziekolwiek dotarła prawda o Boskiej zbawiennej miłości, nawet gdy została zagmatwana przez różne błędy, przyniosła mniej lub więcej błogosławieństw – nawet tym, którzy są słuchaczami zaniedbującymi i nie wypełniającymi Słowa; więcej błogosławieństw przyniosła tym, którzy częściowo słuchają i częściowo są posłuszni; lecz największe błogosławieństwa są dla poświęconych, którzy wchodząc pełniej w ducha Boskiego porządku, uświadomili sobie, iż są usprawiedliwieni przez wiarę w drogocenną krew Chrystusa i w harmonii z zaproszeniem Pana (Rzym. 12:1) posunęli się dalej, przedstawiając siebie jako żywe ofiary, aby mogli mieć udział z Chrystusem w cierpieniu dla sprawiedliwości, kiedy drzwi do wysokiego powołania były otwarte i przygotowywać się do błogosławienia wszystkich rodzin ziemi w Tysiącletnim Królestwie.

Obecnie, kiedy klasy Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii są skompletowane, my, z klas Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowników Epifanii, jesteśmy przygotowy-

wani do naszej pracy w Restytucji – w ziemskiej części Królestwa (Dz.Ap. 3:19-21). Będziemy tam pomagać tym z ludzkości, którzy będą powstać z grobu i którzy będą potrzebować pomocy, by rozpocząć postęp po „drodze świątobliwości” (Izaj. 35:8,9). Jak wielkie i wspaniałe błogosławieństwa są zgromadzone dla wszystkich z Pańskiego ludu, którzy oczekują na ten czas. Prorok opisuje to wydarzenie we wzniosłych słowach, które są powtarzane przez Apostoła mówiącego: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i nie weszło do ludzkiego serca, co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują” (Izaj. 64:4; 1 Kor. 2:9, KJV). Czy już rozpoczęliście przygotowywać samych siebie, rozwijając łaski charakteru podobające się Bogu i zdobywając

wiedzę o Boskim Planie, tak, abyśmy byli w stanie spełnić wymagania jako instruktorzy ludzkości w jej ubieganiu się o życie wieczne w Królestwie Chrystusa tutaj na ziemi? Ufam, że obecnie radujemy się dostrzegając długość, szerokość, wysokość i głębokość Boskiej miłości i Boskiego planu, który zapewnił kupienie całego świata przez Jezusa, naszego Zbawcę i ostatecznie przywrócenie ludzkości z obecnej degradacji i grzechu pod sprzyjające warunki Tysiącletniego Królestwa, wszystkich tych, którzy chcą rozwinąć charakter, jaki Bóg wymaga od każdej osoby pragnącej otrzymać życie wieczne – szczerą miłość do sprawiedliwości i nienawiść do niegodziwości.

BS '05, 88-91

BOSKI STANDARD

BIBLIJNE LEKCJE związane z izraelskimi królami Saulem, Dawidem i Salomonem, są wobec siebie w wyraźnej sprzeczności. Wielkie, lecz zmarnowane sposobności Saula uzmysławiają nam, że my także mamy liczne okazje wspierania Boskiego programu i powinniśmy mieć się na baczności, aby one nie pozostały niewykorzystane. Sposobności Saula miały ziemski charakter, były związane z ziemskim królestwem; nasze odnoszą się do trwałego Tysiącletniego Królestwa. Jego błąd tkwił w tym, że nie poddał całkowicie swego serca Panu. Zamiast to uczynić, on starał się służyć Panu, zachowując własną wolę. Widząc, jak wielki był jego błąd, uzmysławiamy sobie ważność czynienia naszego poświęcenia pełnym i całkowitym, następnie, z pomocą Pana starając się, by wiernie wypełniać przywileje tego poświęcenia.

JAK BÓG NAS OCENIA

W Dawidzie, następcy Saula, mamy człowieka według serca Bożego – nie w odniesieniu do wszystkich spraw jego życia, lecz pod względem jego serca, jego intencji, świętości jego woli i celu. Dostrzeganie tego, co Bóg cenił w Dawidzie, pomaga nam lepiej rozumieć to, co On ceni w tych wszystkich z nas, którzy pragną się Jemu podobać. Nie znaczy to, że przez swoje postępowanie możemy mieć nadzieję na podobanie się Bogu – lecz po przyjęciu Jego łaski do naszych serc, dostąpieniu przebaczenia grzechów przez

zasługę Chrystusa i przyjęciu do ludu Bożego przez poddanie naszych serc w poświęceniu się Jemu, w harmonii z Rzym. 12:1, w naszych sercach musi pojawić się pragnienie osiągnięcia, na ile to możliwe, Boskiego standardu w myśli, mowie i działaniu. Tak postępując, będziemy czynić nasze powołanie i wybór pewnym, ponieważ PAN na Swych sług poszukuje tylko takich, którzy czczą Go w duchu i w prawdzie. On przyjmuje nas przez zasługę Chrystusa, ponieważ zadeklarowaliśmy, że pragniemy, by Chrystus rządził w naszych sercach i umysłach, a tym samym pragniemy czynić Boską wolę. Przyjęcie nas ma na celu udzielenie nam sposobności okazania naszej wierności Bogu przez posłuszeństwo zasadom sprawiedliwości na tyle, na ile pozwoli nam na to niedoskonałe ludzkie człowieczeństwo. Od czasu do czasu, nasze najlepsze wysiłki na pewno będą cechować niepowodzenia, lecz jeśli jesteśmy z klasy poświęconych, umiłowanych PANA, to nasze niepowodzenia z pewnością spowodują żal i ból z naszej strony i zaprowadzą nas do PANA z prośbą o odpuszczenie w imieniu i przez zasługę Tego, który nas umiłował i kupił nas Swoją drogocenną krwią.

WALKA CHRZEŚCIJANINA

Walka Dawida z wrogami PANA i wrogami typicznego Królestwa oraz Prawo, które Bóg ustanowił w Izraelu, reprezentują walkę, którą wierne musi prowadzić lud PANA, aby pozostać w Je-

go łasce. Wierność zasadom Boskiego rządu ma priorytetowe znaczenie; królewski sztandar musi być podniesiony wysoko; powinniśmy bronić Boskiego charakteru i nauk, ryzykując naszą własną pozycją. Jeśli zostaniemy uznani za godnych ziemskiego Królestwa – jeśli będziemy należeć do domu Sług, który do końca tysiącletniego panowania Chrystusa i Małego Okresu Bóg obiecał założyć tutaj na ziemi i który będzie wieczny – to wtedy staniemy na progu wieczności, służąc Wielkiemu Jehowie w „przyszłych wiekach.”

Śledząc pokojowe panowanie Salomona zauważamy, jak jego początkowe lata były typem rozkwitu błogosławieństw Tysiącletniego Królestwa. Sława, mądrość i bogactwo Salomona były jedynie drobnostką w porównaniu z mądrością, zaszczytem i bogactwami, jakie Bóg obiecał tym, którzy Go miłują. Wierni restytucjoniści podczas tysiącletniego panowania Chrystusa, nie tylko będą się cieszyć swą własną doskonałością i sprawowaniem całkowitej kontroli i panowania nad królestwem zwierząt, lecz również doskonałością ziemi. Cóż za wspaniałe rzeczy staną się naszym udziałem, gdy wypełnimy nasz cel w Królestwie i spełnią się słowa proroctwa: „jak napisano, czego oko nie widziało i ucho nie słyszało... co Bóg przygotował dla tych, którzy Go miłują” (1 Kor. 2:9, KJV).

PRZYGOTOWANIE ŚWIĄTYNI

Pamiętamy również typiczną świątynię i jej budowę z przygotowanych wcześniej materiałów podczas typicznego panowania i jak przygotowywanie różnych poziomów, części i kamieni przedstawiało różne klasy w antytypicznej świątyni, w obecnym czasie i w przyszłości, w której Bóg sprawi, że Jego obecność będzie wiadoma wszystkim rodzinom ziemi w celu ich błogosławienia i podniesienia oraz dla radości wszystkich tych, którzy zareagują na błogosławione wpływy Tysiącletniego Królestwa. Myśl o przygotowaniu tych kamieni sprawia nam wiele otuchy i radości w odniesieniu do prób i trudności obecnego czasu, gdy uświadomimy sobie, że one działają dla nas i w nas, przygotowując nas do wiele większych i wspanialszych wartości Królestwa w doskonałości, która sta-

nie się naszym udziałem, jeśli będziemy wierni. Wtedy zostaniemy połączeni razem jako części tej wielkiej świątyni Pana.

Przegląd Planu naszego Stwórcy u schyłku roku wydaje się bardziej właściwą lekcją, jak każda inna, szczególnie wtedy, gdy pamiętamy, że wszystkie te wspaniałości, błogosławieństwa i przywileje są dla czterech wybranych klas, dla quasi-wybranych i ostatecznie dla niewybranych, w wyniku wielkiego okupowego dzieła dokonanego przez Jezusa, którego przyjście jest celebrowane podczas Świąt Narodzenia Pańskiego. Jednak nie możemy się zgodzić, że 25 grudnia jest właściwym dniem świętowania narodzin naszego drogiego Odkupiciela, lecz według Pisma Świętego było to około 1 października. Niemniej jednak, ponieważ Pan nie wskazał nam kiedy

mamy świętować Jego narodzenie, nie jest tak ważne kiedy to wydarzenie będzie obchodzone. Tego dnia możemy właściwie połączyć się z tymi, których serca przejawiają miłość i ocenę dla Boga i Zbawiciela.

Zwyczaj dawania sobie nawzajem drobnych prezentów w tym

czasie, wydaje się szczególnie właściwy. Bóg jest wielkim dawcą każdego dobrego i doskonałego daru. On bezustannie udziela, a my ciągle otrzymujemy dary od Niego; lecz wśród wszystkich Jego darów najbardziej doniosły jest dla nas dar w postaci Jego Syna, aby stał się naszym Odkupicielem. Zatem dziękując PANU za ten wielki dar i Wielki Plan, którego centrum on stanowi, właściwe jest, abyśmy jednocześnie rozwijali w swych sercach ducha szczodrości, wspaniałomyślności i pozwolili, aby ten duch przejawiał się do pewnego stopnia – zgodnie z naszymi warunkami i okolicznościami – wobec tych, z którymi wchodzimy w kontakt, a szczególnie wobec członków naszych rodzin. Zalecamy, aby każdy drobny prezent z tej okazji, na ile to możliwe, przedstawiał lub był połączony z pewnym wspomnieniem o tym wielkim darze – czymś, co kieruje umysł odbiorcy prezentu na fakt, że wielki dar Boży w Chrystusie jest i powinien być w umysłach wszystkich, którzy wzajemnie wręczają sobie prezenty w tym okresie.

BS '05, 91-92

*„Czego oko nie widziało i ucho
nie słyszało ani nie weszło do
ludzkiego serca, co Bóg
przygotował dla tych, którzy Go
miłują”*

- 1 Kor. 2:9.

Pytania Biblijne



JEZUS NIESKALANY

P „Któż pokaże czystego z nieczystego? Ani jeden.” (Hioba 14:4)

O Stawiamy sobie pytanie: Jak to się stało, że Jezus był doskonały, podczas gdy Jego matka była niedoskonała? „Któż pokaże czystego z nieczystego?” Kościół rzymski, szukając odpowiedzi na to pytanie, rozpowszechnił doktrynę o „niepokalanym poczęciu” Marii i że to nie jest doktryna biblijna, iż Jezus został poczęty w sposób cudowny przez świętą moc Bożą, jak to jest podane przez Ewangelistów, lecz że Maria, matka Jezusa, została poczęta w cudowny sposób i dlatego była czysta, święta oraz wolna od grzechu Adamowego i niedoskonałości. Jednak twórcy tej idei nie wzięli pod uwagę sprzeczności i oczywistych konsekwencji, jakie w rezultacie tego nastąpią. Bowiem musi zostać dowiedzione, że matka Marii również była poczęta w sposób niepokalany, podobnie jak i wszystkie pokolenia przed nią. Te same zarzuty mogą ich spotkać w stosunku do Ewy, „matki wszystkich żyjących” (1 Moj. 3:20). Ona z pewnością nie była bez grzechu, ponieważ „ziedziona będąc, przestępstwa przyczyną była” (1 Tym. 2:14).

Jednak temat ten jest obecnie w zupełności zrozumiały i jasny, zarówno z naukowego, jak i biblijnego punktu widzenia. Pismo Święte podtrzymuje pogląd, że cała egzystencja, życie, energia życiowa i istnienie pochodzi od ojca, a nie od matki. Matka otrzymuje męskie nasienie lub inaczej nasienie życia od ojca i odżywia ten początek istnienia, aż rozwinie się on w zarodek zdolny

do utrzymania samodzielnej egzystencji; do czasu, kiedy będzie zdolny do przyswajania składników, w celu podtrzymania własnego życia, których dostarczają ziemia i powietrze; ale żywy organizm, który ona odżywia, otrzymuje życie całkowicie i wyłącznie od ojca. Słowo ojciec oznacza dawcę życia. On jest tym, który spładza, wydaje na świat i dostarcza komórkę życia.

Tak więc również cały rodzaj znajdował się w Adamie, ich ojcu, i z niego pochodzi; ich życie nie było zapoczątkowane przez Ewę. Tak, jak jest napisane (1 Kor. 15:22), że „w Adamie [przez] wszyscy umierają”, a nie, że wszyscy umierają w Ewie lub przez nią. Ponieważ rodzaj pochodzi z lub przez Adama, dlatego został wypróbowany w jego próbie, potępiony w jego upadku i, przez dziedziczenie, ma udział w karze za jego grzech (Rzym. 5:12).

Ta jasna nauka Pisma Świętego jest w pełni potwierdzona przez najnowsze osiągnięcia rzetelnej nauki prowadzącej badania nad prokreacją, jaka odbywa się u ludzi i innych ssaków. Naukowcy znajdują w naturze obfity i rozstrzygający dowód na to, że życie lub istnienie pochodzi od osobników męskich.

Najprostszą ilustracją jest kurze jajko. Samo w sobie nie zawiera ono żadnego życia, jest jedynie komórką zarodkową z zapasem pożywienia, gotową do rozwijania organizmu, gdy tylko zostanie ożywiona lub zapłodniona życiodajnym nasieniem pochodzącym od męskiego osobnika tego ptaka.

Jajko zawiera nie tylko komórkę zarodkową, ale także właściwe składniki odżywcze w odpowiednich proporcjach, dostoso-

wane do rozwoju takiego drobnego organizmu, spłodzonego w nim przez życiodajne nasienie; i w odpowiednich warunkach ten organizm się rozwija. Komórka zarodkowa lub „budująca żółtko”, czy też protoplazma, otrzymuje zarodek życia, stając się embrionem kurczęcia, który dostosowuje do własnego rozwoju „łączny pokarm” i białko, aż do czasu, gdy stłucze skorupkę i jest zdolne do utrzymywania swego życia przez spożywanie pewnych składników pokarmowych. Podane zasady dotyczą zarówno człowieka, jak i innych zwierząt.



Biorąc pod uwagę zgodne świadectwa Biblii i rzetelnej nauki, nasuwa się rozsądny i logiczny wniosek, że jeżeli ojciec jest doskonały, dziecko będzie doskonałe. Nawet w umiarkowanie sprzyjających warunkach doskonałe nasienie życiodajne, w połączeniu z żeńską komórką zarodkową, stworzyłoby żywy embrion silny i zdrowy, który byłby zdolny do przyswajania właściwych składników pokarmowych i odrzucania lub neutralizacji niewłaściwych. Przeciwnie, w takiej proporcji, w jakiej życiodajne nasienie jest niedoskonałe, żywy embrion będzie słaby i niezdolny do pokonania niesprzyjających warunków środowiska, w którym się znajduje, przyswajając wszystko, cokolwiek matka mu dostarczy – dobre lub złe – będzie więc ofiarą chorób. Jako niedoskonały, nie będzie zdolny do odrzucenia całkowicie szkodliwych składników, a rezultatem będzie wątpliwość i chorowitość. Taka sama zasada występuje wówczas, kiedy dwie osoby jedzą niewłaściwą żywność i osoba

z dobrym zdrowiem jest zdolna przyswoić sobie z niej środki odżywcze, a odrzucić niezdrowe właściwości, podczas gdy druga, z niezdrowym organizmem, jest w mniejszym stopniu zdolna przyswoić wartości odżywcze z tego samego pokarmu i będzie narażona na jego szkodliwe składniki.

Wypływa z tego wniosek, że gdyby zgrzeszyła sama matka Ewa, rodzaj nie podlegałby śmierci; ponieważ Adam pozostałby doskonały, jego życie nie byłoby utracone ani nadwątlone, jego potomstwo byłoby takie samo. I nawet gdyby wyrok śmierci został wydany bezpośrednio na matkę Ewę, to nie osłabiłoby jej potomstwa, ponieważ ono przyswajałoby sobie dobre składniki i neutralizowało, w sposób naturalny i bez żadnej szkody, jakiekolwiek szkodliwe składniki przekazywane jemu.

Z drugiej strony, założmy że zgrzeszyłby Adam, a Ewa pozostałaby bezgrzeszna. Wówczas potępienie i Adamowy wyrok śmierci oddziaływałyby na całe potomstwo tak samo, jak to się dzieje teraz. Jakkolwiek doskonała byłaby komórka zarodkowa oraz pokarm dostarczany przez matkę Ewę, to z chorego nasienia życia pochodzącego od Adama byłyby stwarzane jedynie niedoskonałe, podlegające śmierci istoty; stąd trafność oświadczenia Biblii, że „w Adamie wszyscy umierają” oraz że „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka ... na wszystkich ludzi śmierć przyszła” (1 Kor. 15:22; Rzym. 5:12,19).

BS '05, 93-94



DATA PAMIĄTKI W 2006 ROKU

Poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰

Pamiętka Śmierci Naszego Pana przypada w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰ i jest obliczana w następujący sposób (wszystkie godziny podano według czasu uniwersalnego Greenwich): wiosenne zrównanie dnia z nocą nastąpi 20 marca o godz. 18²⁷; nów najbliższy tego zrównania będzie 29 marca o godz. 10¹⁶; dodając do tego 2 godziny 21 minut otrzymujemy czas jerozolimski – 29 marca o godzinie 12³⁷. Zatem 1 Nisan będzie trwał od godz. 18⁰⁰ dnia 28 marca do godz. 18⁰⁰ w dniu 29 marca. 14 Nisan rozpoczyna się pełnych 13 dni później, w poniedziałek, 10 kwietnia, o godz. 18⁰⁰, a kończy we wtorek, 11 kwietnia, o godz. 18⁰⁰. Zatem Pamiętkowa Wieczerza powinna być obchodzona w poniedziałek, 10 kwietnia, po godz. 18⁰⁰.

Niech Bóg błogosławi Was podczas przygotowań i uczestniczeniu w tym wspólnym wydarzeniu. Prosimy o niezwłoczne przysyłanie sprawozdań.

Plan Konwencji w 2006 roku

Polska:

1. **Poznań** — 29 kwietnia - 1 maja
3. **Bydgoszcz** — 11 - 13 lipca
4. **Wrocław** — 14 - 16 lipca
5. **Rzeszów** — 18 - 20 lipca
6. **Susiec** — 21 - 23 lipca
7. **Katowice** — 25 - 27 sierpnia

Litwa:

1. **Kowno** — 23 - 25 czerwca

Ukraina:

1. **Orłówka** — 30 czerwca - 2 lipca
2. **Lwów** — 18 - 20 sierpnia

Uwaga do prenumeraty:

Pragniemy poinformować, że w roku przyszłym czasopisma „Teraźniejsza Prawda” i „Sztandar Biblijny” będą się ukazywać z tą samą częstotliwością, jak obecnie. W związku z tym osoby, które dokonały nadpłaty na prenumeratę „Sztandaru Biblijnego” w roku poprzednim (*wpłaciły 35 zł za 12 egz. „Sztandaru Biblijnego”, otrzymując w tym roku tylko 6 egz.*) są zwolnione z ww. prenumeraty. Cena prenumeraty „Teraźniejszej Prawdy” pozostaje bez zmian i wynosi 15 zł.